

Cele klimatyczne rządu Kanady są nierealne

19 maja 2023

Premier Saskatchewan (prowincja w Kanadzie) Scott Moe mówi, że nie ma szans, by jego prowincja osiągnęła cel stawiany przez Ottawę i do 2035 roku stała się neutralna emisyjnie w kwestii produkcji prądu.

Moe powiedział, że cele rządu federalnego są nierealne i nie da się ich osiągnąć, nie wprowadzając drastycznych zmian, które przewrócą życie mieszkańców do góry nogami. Zadeklarował, że nie będzie próbował zrobić tego, co jest niemożliwe, jeśli chodzi o elektryczność. Nie będzie ryzykował, że domy, szkoły i szpitale zostaną pozbawione prądu przez czyjeś ideologie.

Premier zaproponował w zamian osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2050 roku, czyli 15 lat później. Prowincja miałaby utrzymać mieszanie energii z różnych źródeł do końca zakładanego czasu eksploatacji elektrowni na gaz ziemny. W tym czasie prowadzone byłyby prace nad wprowadzaniem małych reaktorów jądrowych, a także dalszy rozwój czerpania energii z wiatru i słońca.

Ken Coates, profesor University of Saskatchewan specjalizujący się w tematyce innowacyjności regionalnej, zauważa, że Ottawa regularnie nie osiągała swoich celów klimatycznych, dlatego obecny konflikt w sprawie celów na 2035 rok wcale go nie dziwi. Przyznaje, że cele federalne są praktycznie niemożliwe. Nie mamy strategii, jak efektywnie obniżyć emisję węgla w sposób spójny z rozwojem gospodarki XXI wieku.

CEO SaskPower, Rupen Pandya, powiedział, że nawet z reaktorem SMR gotowym do uruchomienia przed 2035 rokiem cel Ottawy jest nieosiągalny. Przypomniał, że w grudniu przez tydzień na Preriach nie było wiatru, dlatego produkcja energii z gazu

jest niezbędna do utrzymania niezawodności. Rząd federalny proponował, żeby SaskPower kupował energię z elektrowni wodnych w Manitobie, ale to nierealistyczne rozwiązanie, ponieważ Manitoba nie ma wystarczających zasobów.

Około 40 proc. elektryczności generowanej w Saskatchewan pochodzi z gazu ziemnego. 25 proc. produkuje się spalając węgiel, 16 proc. w elektrowniach wodnych. Reszta jest mieszanką z pozostałych źródeł, również odnawialnych.

Premier Moe dodał, że finansowo próba osiągnięcia celów federalnych będzie ponad siły prowincji. Spodziewa się, że Ottawa będzie wprowadzać takie standardy, by uniemożliwić działanie jakichkolwiek elektrowni węglowych i gazowych. Jego zdaniem Ottawa powinna pomóc Saskatchewan w budowie pierwszego reaktora SMR i zwiększenia udziału energii ze źródeł odnawialnych. Rząd federalny powinien wyłożyć 6 miliardów dolarów. Wtedy prowincja dałaby 28 miliardów, a roczne podwyżki energii udałoby się utrzymać na poziomie 3 proc.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net